

Najpierw wyzysk, potem szykanowanie, agresja słowna, później nawet przemoc fizyczna. Tak wygląda mobbing w Polsce

Prześladowca sam nie odstąpi

JÓZEFA PORYSZKO wygrała z urzędem gminy. Chciała pokazać innym, że pracodawca nie może poniżać swego pracownika



POMIMO WYROKU SĄDU nakazującego przywrócić ją do pracy Anna Krygowska nie odzyskała dawnego stanowiska. Założyła więc sprawę o mobbing



Nie drżj ze strachu przed przełożonym. Nie pozwól mu (lub jej) siebie poniżyć i czerpać satysfakcję z tego, że źle cię traktuje, bo ma nad tobą władzę. Poniższe historie pokazują, że można wygrać z mobbingiem.

Anna Krygowska, 38-latką z Dębli-
na, od ukończenia
liceum pracowała w przy-
chodni. Przez kilkanaście
lat poznała wszystkie taj-
niki administrowania tą
placówką służby zdrowia.
– W tym czasie zmieni-
ło się kilku dyrektorów.
Wszyscy mnie cenili, bo
służyłam im radą i po-
mocą – mówi kobieta.
– Nierzadko pracy po-
święcałam nawet prywat-
ny czas, ale lubiłam ją.

Początki współpra-
cy z obecnym dyrekto-
rem też nie wróżyły kło-
potów. – Znałam się na
kadrach, placach i księ-
gowości, którą wtedy
prowadziłam – wyja-
śnia Anna Krygowska.
– Mimo to pod koniec
2014 roku, tuż przed po-
wrotem z urlopu macie-
rzyńskiego, dostałam wy-
powiedzenie zmieniające.
Dyrektor przeniósł mnie
do rejestracji chorych.

Ponieważ jej dotych-
czasowego stanowiska
nie zlikwidowano, lecz
powierzono je innej oso-
bie, Krygowska odwołała

się do sądu pracy. Spra-
wę wygrała. – Nie spodo-
bało to się dyrektorowi,
który zignorował wy-
rok sądu – mówi kobie-
ta. – Kazał mi sprzątać,
wystawiać paragony i ar-
chiwizować dokumenty.
Szykanował mnie nawet
przy pacjentach, każąc
siedzieć na korytarzu,
z kasą na kolanach.

**Padła ofiarą
obsesji mistrza**

Mobbing polega na
prześladowaniu współ-
pracownika – najczęściej
podwładnego – w miej-
scu pracy, w celu poniże-
nia i ośmieszenia go. Sto-
sowany przez długi czas,
powoduje u niego obni-
żenie samooceny, zaś dla
innych pracowników jest
powodem do izolacji
mobbingowanego.

– Prawo przewiduje
odpowiedzialność karną
pracodawcy za stosowa-
nie przemocy, pomówie-
nia i złośliwe naruszanie
praw pracownika – mówi
advokat Piotr Staczek,
specjalizujący się w pra-

wie pracy. – Ustawodaw-
ca reguluje uprawnienia
pracownika, u którego
mobbing wywołał roz-
strój zdrowia. Ofiara ma
możliwość dochodzenia
zadośćuczynienia pie-
niężnego od pracodawcy
za krzywdę, np. nasile-
nie cierpienia, trwałość na-
stępstw oraz konsekwen-
cje uszczerbku w życiu
osobistym i społecznym.

Nie każdy jest tak silny
psychicznie, by oprzeć się
mobbingowi. A to może
prowadzić do dramatów.
Renata Olech, 48-latką
z Wrocławia, miesiącami
znosiła prześladowanie
ze strony przełożonego
w fabryce sprzętu AGD.
Zgłosiła przestępstwo
w prokuraturze dopie-
ro wtedy, gdy jej znajo-
ma, też ofiara mobbingu
w tym samym zakładzie,
targnęła się na życie.

– Już pierwszego dnia
pracy podpadłam mi-
strzowi – opowiada.
– Z powodu mego męża,
który jest policjantem.
Mistrz nigdy go nie spo-
tkał, ale miał obsesję
na jego punkcie. Twier-

dził, że mąż kiedyś we-
pił mu wysoki mandat.
Nie powiedział mi tego
wprost, ale gdy byłam na
zwolnieniu, odpowiadał
o tym na prawo i lewo.
Niemal codziennie
przełożony, przechodząc
obok niej, wykrzykiwał
coś nieprzyjemnego na
temat jej męża. Gdy trzy
lata temu była na zwol-
nieniu po operacji, za-
telefonowano z fabryki
z pytaniem, czy nie przy-
szłaby do pracy, bo bra-
kowało obsady. – Cho-
ciaż czułam ból, powie-
działam, że przyjdę, bo
nie chciałam robić kło-
potów firmie – opowiada
kobieta. – Przepracowa-
łam cały dzień, a nastę-
pnego dostałam upomnie-
nie od mistrza, gdyż jego
zdaniem uporczywie
opuszczałam stanowisko.
Owszem, dużo tego dnia
siedziałam i wyszłam kil-
ka minut wcześniej, bo
nie mogłam znieść bólu.
Ale przecież oficjalnie
byłam na zwolnieniu!

Mistrz krzyczał na
hali produkcyjnej przy
wszystkich pracow-
kach, że zrobi wszystko,
by ją zwolnić. Ale najgor-
sze miało nadejść.
– Zgłosiłam innemu
przełożonemu, że na hali
stoi źle zabezpieczony re-
gał i stwarza zagrożenie
dla pracowników – opo-
wiada Renata Olech.
– Gdy mistrz dowiedział
się o tym, wpadł w fu-
rię. Wziął czajnik, któ-
ry kupiliśmy za własne
pieniądze, i cisnął nim
o ziemię. Gdy chciałam
pozbić resztki, kopnął
fragment rozbitego urzą-
dzenia wraz z moją ręką.
– Każdy prześladow-
ca szuka ofiary, a gdy ją
już znajdzie, nie odstąpi
od niej – mówi psycholog
Joanna Hałaj. – Ma wła-
sne metody, które spra-
wiają mu satysfakcję.
Jego celem jest nęka-
nie ofiary do momentu,
w którym jego potrzeba
zgnęcia się zostanie za-
spokojona. Nierzadko ma
wsparcie innych pracow-
ników, a to dodaje mu
pewności, że może bez-
karnie robić to, co robi.

Renata Olech zgłosiła
zajście kierownictwu za-
kładu, ale wobec mistrza
nie wyciągnięto konse-
kwencji. Za to wobec
niej – owszem. Niewie-
le później nie przedłuży-
ła z nią umowy o pracę.

W czerwcu br. minie
ustawowy termin trzech
lat, w którym może ona
zgłosić mobbing w pro-
kuraturze. – Już to zgło-
siłam – mówi kobieta.
– Nie robię tego dla sie-
bie, ale po to, by pokazać
innym zastraszoną ko-
bietom, że z mobbingiem
można sobie poradzić.

**Wójtowa mówi:
tej mam dość**

Wojeń z mobbingiem
wygrała już w sądzie
62-latką Józefą Porysz-
ko, mieszkającą w Bo-
brownikach (Lubuskie).
– Przez kilkanaście lat
sprzątałam w urzędzie
gminy – opowiada kobie-
ta. – Przetrawiałam kilku
wójtów, bo dobrze z nimi
żyłam. Ale w końcu bole-
śnie się sparzyłam.

Podczas kampanii wy-
borczej otwarcie powie-
działa kandydatce na
wójta, że nie poprze jej.
– O tej pani słyszałam
złe opinie, ale zapewni-
łam ją, że jeśli będzie do-
brzym wójtem, to udzie-
lę jej poparcia w zabiegach
o kolejną kadencję. Ta
szczerść dużo mnie
kosztowała – wyznaje.

Wybory wygrała wła-
śnie ta pani, której Jó-
zefa Poryszko publicz-

nie odmówiła poparcia.
– Gdy zaczęła urzędo-
wanie, wezwała z urlo-
pu inną sprzątaczkę, bo
mnie nie chciała więcej
widzieć – wspomina ko-
bieta. – Powiedziano mi,
że rzuciła moją teczkę

personalną na podłogę,
mówiąc: „Ta pani już tu
nie pracuje”.
Ale Józefę Poryszko
była wtedy w okresie
ochronnym przed eme-
ryturą, więc nie było
można jej zwolnić. Zo-

stała więc przeniesiona
do sprzątania ulic. – Tyl-
ko ja dostawałam naga-
ny i tylko mnie obniżano
premie – mówi.

W końcu odeszła na
emeryturę. A wtedy wy-
stąpiła do sądu, któ-



**RENATA OLECH GŁOŚNO
powiedziała: nie! Szefa,
który ją mobbingował,
podała do prokuratury.
Nagłaśnia też swój
przypadek i mówi
o swej krzywdzie, żeby
przestrzec inne kobiety
i uświadomić im, że
z mobbingiem można
i trzeba walczyć**



ry przyznał jej odszko-
dowanie za nierówne
traktowanie.

Anna Krygowska też
zdecydowała, że nie od-
puści dyrektorowi przy-
chodni. Założyła mu
sprawę o mobbing. Rów-
nież domaga się odszko-
dowania i nie ma wątpli-
wości, że sąd opowie się
po jej stronie.

ALEKSANDRA WENA

**POSTAW SIĘ
szefowi prześladowcy!**

Brak reakcji rozzuchwala

Rozmowa z Piotrem Iko-
niewiczem z Kancelarii Spra-
wiedliwości Społecznej.

**W czym należy upatrywać
przyczyny mobbingu?**

– W braku relacji partnerskich
w pracy. W polskich firmach
przeważają podległość służ-
bowa oraz nierówność.

**Kto najczęściej pada ofiarą
mobbingujących przełożonych?**

– Kobiety. Są im powierzane gorsze prace do
wykonania, są też stawiane niżej w firmowej
hierarchii. Pracodawcy często traktują kobie-
tę bardziej jak służbę domową niż kontrakto-
wego pracownika. Mobbing jest najczęściej
powodowany zależnością służbową i uzależ-
nieniem ekonomicznym. Wywołuje pogardę
wobec osoby, która daje się poniżać.

**Po czym rozpoznać, że padamy ofiarą mo-
bingu? Gdzie jest granica?**

– Początek ma podłoże ekonomiczne. Łatwiej
pozwala sobie na mobbing szef, który wie, że
nie będzie miał problemu z zastąpieniem jed-
nego pracownika innym. Widząc, że pod-
władny daje się wykorzystać finansowo, za-
czyna go też źle traktować. Przechodzi to
w agresję słowną i wyzwiska, czasami koń-
czy się przemocą fizyczną. Jeśli pracownik
nie reaguje, tym on się bardziej nasila.

Jak się bronić przed mobbingiem?

– Na wszystko mieć dowody. To trudne, bo
świadkami często są inni pracownicy, którzy
boją się, że mogą stracić pracę.

**Nie pozwól tak się traktować!
Masz prawo walczyć!**

Mobbing może powodo-
wać wiele negatywnych
skutków w psychice,
między innymi obniżenie
samooceny – nie tylko
na płaszczyźnie zawo-
dowej, również w życiu
prywatnym. Przyczynia
się do powstawania po-
czucia winy i powoduje
lęki. Jeśli uważasz, że
jesteś ofiarą mobbingu,
przed wszystkim skup
się na sumiennym wy-
konywaniu pracy – tak,
by nie dawać powodu do
zarzutu, że źle ją wykonujesz. Po drugie – ogra-
nicz kontakt z prześladowcą do dróg oficjalnych.
Korzystaj tylko z mejli i służbowych form kontak-
tu. Jeśli musisz z nim rozmawiać, to tylko przy
świadkach! Nie wahaj się nagrywać rozmów. Po
trzecie – nie wstydź się mówić o tym najbliższemu
i przyjaciółom! Rozmawiając o tym, masz szansę
na uzyskanie ich pomocy. W ostateczności szukaj
wsparcia u psychologa, prawnika oraz w instytu-
cjach antymobbingowych.

**Nie musisz
godzić się
na takie
traktowanie!**

